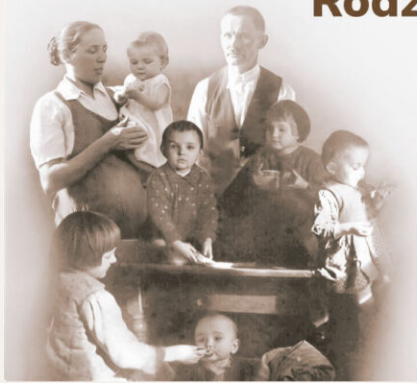


Rodzina Ulmów - błogostawieni Samarytanie z Markowej

„Faciamus bonum dum possumus”* – „Czyńmy dobro póki możemy” *Inskrypcja na dzwonie kościoła w Markowej



Józef i Wiktoria urodzili się w Markowej w Podkarpaciu. Tam dorastali, a w 1935 roku zawarli ślub w kościele parafialnym pw. św. Doroty. Doczekali się sześciorga dzieci, oczekiwali narodzin siódmego. W rodzinnej wsi byli postrzegani jako ludzie uczciwi, pracowici, wierzący i pełni rasji.



Józef Ulma – katolik, patriota, rolnik, innowator.

Rodzice Józefa mieli trzyhektarowe gospodarstwo, w którym pomagał od najmłodszych lat. Skończył cztero-klasową szkołę powszechną, którą uzupełnił nauką w szkole rolniczej w Piłźnie. Założył pierwszą szkołę drzew owocowych w Markowej i szybko zaczął utrzymywać się ze sprzedaży sadzonek.

Propagował uprawę warzyw i owoców – zajmował się także pszczelarstwem i hodowlą jedwabników. Jego pomysły i zaangażowanie w tym zakresie zostały nagrodzone podczas Powiatowej Wystawy Rolniczej w Przeworsku, którą w 1933 roku zorganizowało Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

Był człowiekiem szerokich horyzontów. Do dziś zachowała się część jego księgozbioru, opatrzonego ekslibrisem „Biblioteka domowa – Józef Ulma”. Wśród książek można znaleźć: „Podręcznik elektrotechniczny”, „Podręcznik fotografii”, „Wykorzystanie wiatru w gospodarce”. Potrafił konstruować przydomową elektryczną wiatrową, dzięki czemu jako pierwszy we wsi oświetlił dom prądem, a nie lampą naftową.

Największą pasją Józefa była fotografia. Początkowo korzystał z samodzielnego złożonego aparatu, z czasem zaczął używać profesjonalnego sprzętu. Z pasją dokumentował życie codzienne mieszkańców Markowej. Wiele zdjęć zachowało się do dziś – część z nich została pokazana w infografice.

Był zapalonym społecznikiem. Działal w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, a następnie w Związku Młodzieży Wiekowej RP „Wici”. Przez pewien czas był również kierownikiem Spółdzielni Mleczarskiej w Markowej.

W 1935 roku Józef poślubił 12 lat młodszą Wiktoria z domu Niemczak. Na świat zaczęły przychodzić szybko kolejne dzieci:

Stanisława (ur. 18 lipca 1936 r.),
Barbara (ur. 6 października 1937 r.),
Władysław (ur. 5 grudnia 1938 r.),
Franciszek (ur. 3 kwietnia 1940 r.),
Antoni (ur. 6 czerwca 1941 r.)
i Maria (ur. 16 września 1942 r.).

Wiktoria, podobnie jak mąż, była zaangażowana społecznie. Grała w teatrze wiejskim i uczęszczała na kursy organizowane przez Uniwersytet Ludowy w Gaci, a w 1931 r. wzięła Wincentemu Witosowi wieniec dożywny, gdy przywódcę ruchu ludowego odwiedził Markową, aby otworzyć nowy Dom Ludowy.



Wiktoria Ulma, Franuś, Stasia i Edward Ulma (kuzyn Józefa) z Basią na kolanach



Od lewej: Franuś, Stasia, Basia i Władzio Ulmowie



Rodzice Józefa Ulmy z synami (Józef po prawej stronie)

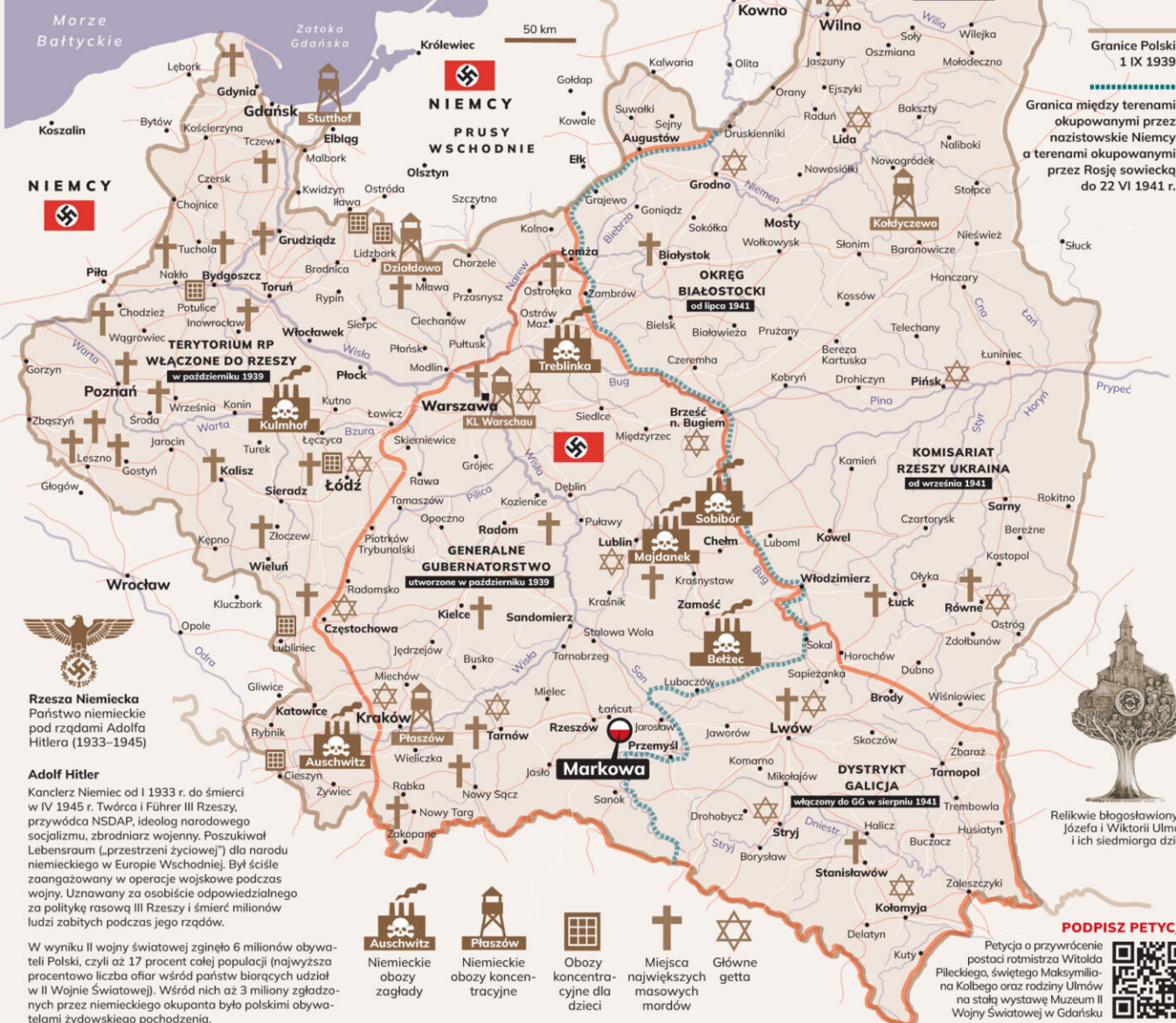


Józef i Wiktoria razem z sześciorgiem dzieci

dom, ścigał na siebie całą swoją rodzinę wyrok śmierci. Ludzie o tym wiedzieli i tę świadomość mieli także Ulmowie. Józef Ulma był znanym w okolicy rolnikiem i działaczem społecznym, a także fotografem amatorem. Wiktoria Ulma, jego żona, była zaangażowaną gospodynią domową, wychowującą sześciorgo dzieci: Stanisława, Barbarę, Władysława, Franciszka, Antoniego i Marię. W 1942 roku rodzina Ulmów zdecydowała się ukryć w swoim domu w Markowej ośmioro Żydów, członków rodzin Goldmanów/„Szallów”, Grunfeldów i Didnerów. Ulmowie zostali zadenuncjowani przez granatowego policjanta Włodzimierza Lesia, przesiedleńca z Galicji

wschodniej, grekokatolika uważanego przez miejscowych za „ukraińca”. Wczesnym rankiem 24 marca 1944 roku niemieckie żandarny otoczyły dom Ulmów. W trakcie brutalnej akcji wszyscy ukrywani Żydzi zostali zastrzeleni. Następnie zamordowano Józefa i Wiktoria Ulmów, która była w zaawansowanej ciąży, oraz ich sześciorgo dzieci. Najmłodsze z nich miało zaledwie półtora roku. Niemiecki dowódca egzekucji, porucznik Eilert Dieken, wydał rozkaz zabicia całej rodziny, aby „nie było więcej Ulmów”. Ich denuncjator został kilka miesięcy później stracony przez polskie podziemie, które za wydanie Żydów Niemcom karało śmiercią.

Terror niemieckiej okupacji w Polsce



INFOGRAFIKA: ORDO IURIS & CENTRUM ŻYCIA I RODZINY, MACIEJ TUROWICZ-KWIATKOWSKI



Miejsce, w którym Niemcy zamordowali członków rodzin Ulmów, Goldmanów/„Szallów”, Grunfeldów i Didnerów

Miejsca, w których mieszkali Markowej ukrywali Żydów

Miejsca, w których w 1942 roku Niemcy zamordowali 41 Żydów z Markowej i okolic

Markowa była gęsto zaludnioną wioską, prawie że miasteczkiem, w której żyło 25 do 29 rodzin żydowskich. Ze 120 mieszkających tam Żydów wojnę przeżyło dwudziestu jeden. Heroiczna postawa Ulmów nie była wyjątkiem. Swoich żydowskich sąsiadów ratowali Michał i Maria Barowie, Józef i Julia Barowie, Antoni i Dorota Szylarowie, Michał i Katarzyna Cwynarowie, Jan i Helena Cwynarowie, Michał i Wiktoria Drewniakowie, Jan i Weronika Przybyłkowie oraz inni. Każda z dwudziestu jeden uratowanych osób przeżyła tylko dlatego, że ktoś z polskich gotów był ryzykować własne życie i życie swoich najbliższych, aby udzielić pomocy.



Saul Goldman z Łańcuta (trzeci z prawej). Podczas okupacji niemieckiej razem z czterema synami był ukrywany przez Ulmów.



Kadr z filmu „Historia jednej zbrodni” film dokumentalny Mariusza Piłisa z 2023 roku. Reżyser starał do niepublikowanych wcześniej materiałów. Podążył także powojennym tropem niemieckich zbrodniarzy... którzy nigdy nie ponieśli kary.



Relikwie błogostawionych Józefa i Wiktoria Ulmów i ich siedmiorga dzieci

Piękną, ewangeliczną nazwę „Samarytan z Markowej” nadano Ulmów współcześnie. Wiąże się to z egzemplarzem Nowego Testamentu, jaki został odnaleziony w ich domu po egzekucji. Wśród licznych notatek i dopisków uczynionych przez Ulmów, najbardziej zadumiewa podkreślona czerwonym pisakiem przypowieść o Miłosiernym Samarytanie, przy której dopisano dużymi literami słowo: „TAK!”. Ten egzemplarz Nowego Testamentu można zobaczyć w Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej.

PODPISZ PETYCJĘ



Petycja o przywrócenie postaci rotmistrza Witolda Piłeckiego do nazwy Maksymiliana Kolbego oraz rodziny Ulmów na stałą wystawę Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

- Niemieckie obozy zagłady
- Niemieckie obozy koncentracyjne
- Obozy koncentracyjne dla dzieci
- Miejsca największych masowych mordów
- Główne getta